

GAZETA
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 27go STYCZNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Ogłaszaliśmy dawniej częściowo wypadki wojenne od przejścia wojska Francuzkiego za Wisłę, aż póki dla niepamiętności u nas tak niegodziwej zimy, nie stało na leżach zimowych. Teraz miło nam jest donieść współrodakom naszym o pomyślnych skutkach tej kilkodziowej kampanii, w sposobie dawniejsze częściowe doniesienia razem przed oczy wystawiającym.

„Cofanie się Moskiewsko-Pruskiego wojska i trudność dośnięcia go w kupie były przyczyną, iż żadna walna bitwa zająć nie mogła. Zachodziły tylko potyczki, lecz bardzo świetne w skutkach swoich dla oręża Francuzkiego, a nam Polakom pożyteczne, bo się znaczny kawał kraju odłonił i zaczął być rzeczą samą krajem Polskim. — Osiadł się był nieprzyjaciel w Czarnowie, ale część korpusu Marszałka Davoust wkrótce tego szanca, acz od 15,000 ludzi bronił, opanowała; przy czym wielu jeńców i nie mało dział dostało się w moc tegoż korpusu, a Generał Moskiewski Ostermann śmiertelnie ranny, we dwa dni umarł. Obrali sobie znówu byli Moskale mocne stanowisko przy Nasielsku i myśleli się w nim bronić; lecz i stamtąd wytugowani zostali, zostawiając wiele dział i trupa. Tu mnożono jeńców, a między niemi trzech Pułkowników, zabrali Francuzi. — Przeprawa przez rzeczkę Wkrę dała sposobność Francuzom do chluby rozprawy. Broniło przejścia przez nie 15,000 Moskalów, a gdy piechota Francuzka przeszła po macie, musiała wytrzymać atak jazdy Moskiewskiej, którą rzęsilym ogniem karabinowym bardzo prędko w wielki nieporządek wprowadziła. Tym czasem nadiechał Feldmarszałek Kameński do Pułuska, gdzie

gdy się dowiedział, iż sam NAPOLEON Cesarz zaayduie się przy wojsku swoim zawołał: *zgineliśmy!* i zaraz wydał rozkaz cofania się iak nayspieszniey, kazawszy tylko dość znacznemu korpusowi zasłaniać ułtęp wojska swojego. Przyszło niebawnie do potyczki pod Pułuskiem, gdzie Marszałek Lannes w 15,000 poraził na głowę przeszło 30,000 Moskalów, ubił im 3,000 ludzi i tyleż zabrał w niewolę, po czym Moskale, zostawiając po drodze działa, wozy prochowe, bagażowe i ludzi załozonych, śpiesznie ułtępowali. — Jazda Wielkiego Xięcia Bergskiego popisowała się pięknie w różnych zdarzeniach. Pod Łopacinem, jeden regiment huzarów Moskiewskich strzegł mołu; na ten W. Xiążę kazał uderzyć strzelcom, którzy w prędkim czasie wpędzili huzarów w rzekę. Dalej znówu, gdy część jednej kolumny Moskiewskiej przeprawiała się, kazał Wielki Xiążę ścigać ją tymże strzelcom, którzy wprawiając ją w nieład, wiele jej dział zabrali. Te i inne działania zaszły w czasie największej niepogody, gdy błoto po drogach było głębokie na trzy stopy, i gdy o 4tej godzinie po południu już noc była, a o 8miej z raną gruba jeszcze ciemność nocna pokrywała horyzont, co dawało nieprzyjacielowi sposobność do ucieczki, ile w części kraj naszego okrytego lasami. Trudność ta ścigania nieprzyjaciela gościńcami przez ustawiczne deszcze popsutemi ocagliła resztę ogromnego wojska Moskiewskiego, które za to uczynić musiało znaczną ofiarę z dział, wozów prochowych i bagażowych; dostało się bowiem w ręce zwycięzców około 112 dział, zostawionych w szanclach, a najwięcej po drodze, tudzież 1,200 wozów prochowych i bagażowych. Stratę nieprzy-

iasciela w zabitych i ciężko rannych do 6,000, a w niewolnikach do 10,000, rachuią. Taż sama zła pora roku, która 30,000 wojska *Moskiewskiego* uratowała od oskrzydlenia i zabrania, skłoniła *NAPOLEONA* Cesarza do rozłożenia na leże zimowe wojska iego dochodzącego za *Ostrołękę*, gdzie także korpus *Marszałka Davoust* zdobył 200 wozów bagażowych i niemało wziął ieniców w tyle pozostałych. — W *Ciechanowcu*, gdzie ma główną kwaterę *Feldmarszałek Kameńskoy*, iest park artylleryi 80 dział wynoszący. — *Generał Essen*, który z korpusem swoim był przy granicach *Tureckich*, przywołanym ztamtąd został, nadszedł, i złączył się z głównym wojskiem najwyższego dowodcy *Kameńskoy*, a ma główną kwaterę swoją w *Wysokim-Mazowieckim*; ale większa połowa korpusu iego składa się z nowozaciężnych, wcale niewyćwiczonych, a dotego znużonych z tak odległego myślenia ciągnięciem. — Co się tyczy *Prusakow*, chociaż ich wojska, które się przy *Zöldowie (Soldau)* utrzymywać chciały, wyrugowanemi ztamtąd zostały od *Marszałka Ney*, i utraciły chorągwie, działa i niemało ludzi wziętych w niewolę. Korpus ten *Pruski*, wynoszący do 6 tysięcy, a złączony pod dowództwem *Generała Lestog* z *Moskalami*, został wpędzony na błota i pobity przy *Zöldowie* i *Bieżuniu* od *Marszałka Ney* i odwodowego korpusu iazydy *Marszałka Bessieres*. — Samą twierdzę *Grudziądz* opasał młoty korpus *Francuzki*, i już pod nie wprowadzono działa służące do oblężenia. — Pod *Gdańsk* idą także wojska *Francuzko-Polskie* i iest nadzieia, że nieprzyjaciel nie długo się w nim opierać będzie z względu, iż tego miasta, stojącego iedynie na handlu, niezechce może na oczywiste i zupełne zniszczenie wystawić. — Po nadejściu wiadomości o poddaniu się *Wrocławia*, wydał *Najjaśniejszy Cesarz* wyrok mianujący *Wielkorządcą Śląska* *Generała dywizyjnego Dumuy*, który już ztąd na sprawowanie powierzonego sobie urzędu wyjechał.

Od wypadkow zaszłych w kraju *Polskim* zostających dawniej pod panowaniem *Pruskim*, zwróćmy znowu uwagę na to, co przedsięwzięte rząd *Moskiewski* w kraju swoim, a mianowicie w prowincjach zyskanych na *Polszcze*, tudzież, co działa w prowincjach *Tureckich* graniczących z *Polską*.

Jeszcze pod dniem 16 *Listopada* roku prze-
szłego wydał *Imperator Moskiewski* odezwę

do całego państwa swojego, przy końcu której obraca mowę do współbraci naszych pod berłem iego zostających i usiłuje ich zachęcić do mężnego i ślatego odpierania tych, którzy nas uwolniwszy z pod panowania *Pruskiego* idą na ich także olwobodzenie. Odezwę tę pod dniem dopiero 10 *Grudnia* ogłoszono w całym kraju *Moskiewskim*, której my tak, iak ią gazeta dworłka *Wiedeńska* ogłasza, nieomieszkniemy umieścić. Łatwo zaś każdy domyślić się może, z iakim uczuciem od tamtejszych *Polakow* była przyjęta.

Odezwa do mieszkańców państwa *Moskiewskiego*.

„Przez manifest nasz wydany pod dniem 30 *Sierpnia* donieśliśmy o stanie interesow naszych z rządem *Francuzkim*. W nieprzyjaznym tym stanie iedyną ieszcze *Prussy* były przegrodą między nami a *Francuzami*, którzy w różnych częściach *Niemiec* gościli. Lecz zapaliła się wkrótce wojna i na ziemi *Pruskiej*; a po wielu klękach i stratach z strony *Prus*, zagrożone nakoniec zostały i nasze granice. Nie potrzeba wystawiać mieszkańcom państwa *Moskiewskiego*, nawykłym kochać sławę oyczyzny swojej i wszystko dla niej poświęcać, że okoliczności wskazują konieczną potrzebę prowadzenia wojny. Dobyliśmy oręża na obronę sprzymierzeńcow naszych, tym *Rusznicy* dobyć go powinniśmy dla obrony naszego waleznego bezpieczeństwa. Nim się wiadome zdarzenia do granic naszych zbliżyły, przedsięwzięliśmy wcześniej potrzebne środki do ich odparcia. Rozkazaliśmy zawczasu wojsku naszemu, aby za granice państwa naszego wyruszyło, i daliśmy teraz nad nim dowództwo *Generałowi Kameńskoy* z mocą działania przeciw nieprzyjacielowi. Przekonani iestliśmy, iż wińscy wierni nasi poddani połączą gorące modły swoje do Boga, ażeby słuszną sprawę naszą wziął pod włzechmocną opiekę swoją i pozwolił *Moskiewskiemu* orężowi zwycięstwa. Niewątpimy, że wierni nasi poddani w nadgranicznych *Guberniach* (w *Litwie*, na *Zmudzi* &c) dadzą nam, w terażniejszych mianowicie okolicznościach, dowody przychylności i gorliwości o dobro publiczne, że nieuwiodą się ani boiaźnią, ani żadnym łudzeniem, ale pozostaną niewzruszonymi w zawodzie, w którym pod opieką usław i łagodnego rządu mieli zabezpieczoną spokojność majątkow, a tak byli uczestnikami szczęśliwości, iakiey całe państwo

doznaje. Jesteśmy nakoniec przekonani, iż wszyscy synowie oycyzny, w zupełnym zaufaniu w pomocy nieba, waleczności wojska naszego i znanym doświadczeniu wodzów, nie oszczędzą ofiar i usiłowań, iakich miłość i bezpieczeństwo oycyzny wskazują potrzebę.

Później znowu ogłoszono Imperatorzki ukaz, podług którego wszyscy szlachta i majątniejsi mieszkańcy mają uwieść w głąb kraju złote i srebrne naczynia, klejnoty, perły, srowem, wszystkie droższe rzeczy, które przewieść można. Do złożenia ich wyznaczono gubernie miało w Mało-Rossyi, gdzie dawane będą w imieniu rządu rewersa przy ich odebraniu, zostawać zaś tam mają do ukończenia wojny.

Nieszczęśliwi Moskale w działaniach swoich wojennych z Francuzami, doznają pomysłowości w krajach Tureckich. Wszystkie bowiem warowne miała na Wołoszczyźnie i w Multanach są już w mocy Moskalów, które oni na rzecz Imperatora swojego obeymują, i zaraz ogłaszają, że przesiłają byż własnością Porty Ottomaniskiej. Na dowód tego przytoczymy warunki poddania się Chocimia:

— Artykuł 1) Wojsko Tureckie wyjdzie wolno z wszystkimi swoimi rzeczami. — 2) Od dnia poddania się twierdzy ustatie w niej rząd Turecki, a zaczyna się rząd Imperatora Moskiewskiego. — 3) Twierdza Chocim z całym Baszostwem jest własnością Monarchii Moskiewskiej. — 4) Artyllerya znajduiąca się w twierdzy jest także własnością Imperatora. — 5) Turkom, którzy chcą pozostać w Baszostwie Chocimskim zapewnia się wolne wyznanie Mahometaniskiej religii. — 6) Po oddaniu twierdzy wolno w niej Turkom bawić jeszcze dni 15 dla sprzedaży ich własności. — 7) W ciągu tych dni 15tu nie wolno żadnemu Turkowi nosić broni, a to pod karą śmierci. — 8) Pozwala się Baszy mieszkać w krajach Moskiewskich. (Nie przyjął on tej ofiary).

Za zbliżeniem się Moskalów cofnął się zaraz sławny Basman-Oglu za Dunaj.

z Poznania dnia 16 Stycznia.

W tych dniach wyciągnął stąd do Kalisza korpus grenadyerów i Wołyżerów pod sprawą JWgo Generała dywizyi Oudinot. Na jego miejsce nadciągają inne dywizye wojsk Francuzkich.

Wczoraj przybył tu jeden zupełnie ubrany i uzbrojony batalion 4go regimentu, jeden batalion 3go regimentu, tudzież cztery kompanie 2go regimentu z organizujących się nowych wojsk Polskich w Departamencie Poznańskim. Widok tej odradzającej się siły zbrojnej Polskiej nayprzyjemniejszy czyni wrażenie w umysłach Polaków, ponieważ w iey utworzeniu widzą już skutek wspaniałej opieki Najjaśniejszego Cesarza i Króla NAPOLEONA Wielkiego, i przyszły blask swojej potęgi narodowej, której zawiązki dała już między innemi następujący dowód, że umieją naśladować przykłady walecznych Rycerzy Francuzkich. W. Kosiński, Generał brygady i organizator siły zbrojnej Departamentów Bydgoskiego i Kwidzińskiego oczyszczając z Prusaków okolice Bydgoszczy, sam na czele małej dywizyi złożonej z Rycerstwa Województwa Pomorskiego i regularnych żołnierzy, gonił oddział nieprzyjacielski aż do Starogardu, i tam go dopędziwszy, zabrał w niewolę porucznika Pruskiego, Barona Schullenburga, i 14 gemeynow z koniami i bronią; resztę zaś rozproszonych ścigała jego komenda.

Wincenty Axamitowski, Generał Brygady, Dowódca wojska Polskiego w Departamencie Poznańskim.

Gdy już prawie każdy imię noszący Polaka na wsparcie swej oycyzny pewną część intraty niesie w dobrowolnej ofierze, a samymi tylko pozostali kapitaliści, do których głos organizującego się zbrojną narodową JW. Generała dywizyi Dąbrowskiego nie doszedł; ufajmy będąc, iż lubo podobno się tej znacznej w kraju części obywatelom majątki i fundusze swoje zamienić w kapitały, iednakże nikt nie może znaleźć się na ziemi Polskiej tak nie czułym, któryby z gruzów podnoszących się oycyzny w miarę funduszu i możliwości własną nie zasilł ofiarą. Przeto w najmniejszym spodziewaniu się, że niniejsza odezwa moja tym zacnym obywatelom stanie się pobudką do puszczenia się z obowiązków obywatelskich, nie wstrzymując nikogo od dawania innych ofiar, i dobrowolną ofiarę dziedziców dóbr ziemskich za przykład przedstawiając, ośmielam się proponować i wzywać, aby obywatele kapitaliści, dziesiąty grosz branych od summ swoich procentów, do kassy centralnej kładali. Rodacy! pragniemy byż narodem, żądamy wszyscy tych swobód i prerogatyw,

które się mieszkańcom kraju przynależą; wszyscy zatem do tego przyłożyć się powinniśmy. Oczyznna nasza w nieuchronnych złościach potrzebach, wymaga dziś po nas wsparcia; wyprzedzamy ieden drugiego w składaniu ofiar, a przez ten świetny czyn skuteczną pomocą się pomoca.

Axamitowski.

Amikar Kosiński, General Brygady woysk Polskich, Organizator siły zbrojney Departamentow Bydgoskiego i Kwidzińskiego, do JPana Mansteina Gubernatora w Gdańsku.

W główny kwaterze w Świeciu
dnia 7go Stycznia 1807.

Czytałem odezwę przez WPana w Gdańsku dnia 12go Grudnia roku zeszłego podpisaną, iako też list pełny pogrozek, któryś przesłał do Izby Woienno-Ekonomiczney w Bydgoszczy. Jedyne uczucie, które we mnie wzbudziło to czytanie, iest litość! Lecz mniemając byż WPana równie walecznym, iak się chcesz okazywać okrutnym, wyszedłem z Bydgoszczy na czele małej garstki woyska Polskiego, oraz pospolitego ruszenia Woiewództwa Pomorskiego, a to dla wyszukania owych strasznych Pruskich żołnierzy, którzy mieli rozstrzelać Polaków uzbrojonych na obronę swej oyczyzny.

Nadaremnie strawiłem kilka dni i noce, chcąc ich przydyć lub znaleźć; sam tylko JPan Bernikow sprawił nam tę przyjemność, i zapewne donioł WPanu, że Polacy mają dosyć śmiałości rąbać tych, którzy ich rozstrzelać chcieli.

Można przebaczyć Panie Gubernatorze Porucznikowi Selinowi, Dowodcy już nie eksystującego regimentu Kohlera, iż sobie ow ton przywłaszczył, który wcale WPana polityczney sytuacji nieprzyśto; ale iak to byż może, iż Pan Manstein, będący już na skraju życia swego, chce naśladować fowidrzaństwo młodzika, odgrazając drugim w tę chwilę, gdy sam drży o siebie?

Jakiż cel zakładasz łobie WPan, czyniąc wojnę przez pogrozki, których się nie boją, i przez patrole nieśmiałe wyirzreć z lasu? Mniemasz WPan, iż przez to wkrzesisz waszego Richla, Brunswika, Schmetau? sądzisz, iż pokrzepisz tym interesa twoiego Pana, gdy domy biednych rolników będą złupione?

Podobało się WPanu w liście swoim uraczyć mnie i Generała Dąbrowskiego epitetem (nieiakiś). — Czy podobna, abyś WPan zapomniał o tym Wodzu, którego ci dwóch

Szwerynow, Ledywary, Henriks, i tylu innych powinni byli przywieść na pamięć?

Czy już nikogo nie masz WPan w swoim towarzystwie, któryby wiedział co się dzieje w świecie politycznym, i który mógłby oznaymić WPanu, iż tenże sam Generał Dąbrowski, przed którym, już temu lat dwanaście, iak wasi Generalowie uciekali, iest teraz członkiem tego niezwycięzonego woyska, które Monarchią Pruską w przeciągu pięciu godzin zniszczyło?

Co do mnie, ponieważ iestem WPana sąsiadem, nie tracę nadziei, Mości Mansteinie, że ci się dam poznać.

Generale! Waleczni ludzie wojują iak nieprzyjaciele, lecz umieją się szanować po woyskowemu. Nie godzi się tylko podłym zapominać przepisow grzeczności. Mam honor byż &c. (podpisano)

Amikar Kosiński.

O D E Z W A

Amikar Kosiński, General Brygady woysk Polskich, Organizator siły zbrojney narodowej Departamentow Bydgoskiego i Kwidzińskiego, do obywateli tychże Departamentow.

Przybywam Rodacy na czele uzbrojonych i zemłą palających waszych Współbraci w te okolice, gdzie ieszcze blakające się szczątki Monarchii Pruskiej śmieją się odzywać to-nem panującym.

„Czytałem z politowaniem pogrozki rozrzucone przeciwko Polakom, którzyby śmieli swojej bronić oyczyzny, podpisane przez nieiakięgo Mansteina. Nie zna ten zapewne, co to iest mieć i kochać oyczyznę, który rozumie, iż iest iakaś pogrozka, zdolna zatrzymać zapal święty, iaki samo przyrodzenie w serca ludzkie wlało, kiedy idzie o obronę tej ziemi, na której liczne pokolenia naszych przodków, w nayodleglejszej starożytności, swoje zapisały siedliska; która zmieszana iest z szanownemi popiołami naszych dziadów, na której żyją siwini okryci nasi oycowie, którą skropiły łzy naszych matek, żon i siostr, i gdzie nasze dzieci szczęśliwszego pokolenia są zawiązką.

Z zadziwieniem iednakże spostrzegam, że takowe pogrozki zamiast załuzoney wzgardy, odbierają iakiś pozor aktu rządowego, i *via cursoria* po domach obywatelskich biegną. Chcąc zapobiedz takowym zuchomościom, ostrzegam: iż same tylko władze wo-

skowe i cywilne, postanowione albo potwierdzone wyrokiem Najjaśniejszego Cesarza *Francuzów i Króla Włoskiego*, mają moc rozsyłania, proklamacyi i rozkazów po krajach do *Polki* należących.

1) Oddany zaś będzie do sądu wojskowego, i podług praw wojskowych najsurowiej karany, ktokolwiekby przyjmował, w domu swoim chował, iakimkolwiek sposobem ogłaszał, i po innych domach rozsyłał pisma pod iakimkolwiek bądź tytułem, nieupoważnione powagą rządu krajowego od Najjaśniejszego Cesarza *Francuzów* uznanego, a tym bardziej, gdyby takowe pisma pochodziły od nieprzyjaciół *Francyi i Polki*.

2) W tymże sądzie odpowiadać będzie, ktokolwiekby zatrzymał, lub iakimkolwiek sposobem spóźniał ogłoszenie uniwersałów, obwieszczeń, urzędów, czy to ekonomicznych czy politycznych, słowem, iakichkolwiek pism i rozkazów pochodzących od władzy przez Jego Cesarzko-Królewsko Mość uznanych.

3) Ktoby iakiekolwiek miał porozumienie z nieprzyjacielem, ułatwiał iemu przechód, dostarczał żywności lub czegożkolwiek bądź, nie będąc do tego mocą broni przymuszony.

4) Ktokolwiekby mając u siebie nieprzyjaciela, lub wiedząc o jego przebywaniu w bliskości, nie dał znać natychmiast, albo do najbliższej komendy wojskowej *Francuskiej* lub *Polkiej*, albo do władzy cywilnej.

5) Ktobykolwiek odmówił pomocy, albo przez swą opiekałość przelkodził komendom *Francuzkim* lub *Polkim* do pokonania nieprzyjaciela.

Polacy! Nie potrzeba mi wam wystawiać, iż samo dobro i bezpieczeństwo waszych domów, oczyszczenie waszej prowincyi od garstki niedobitków, przepisunie te urządzenia, i gorliwego po was wykonania onych wymaga. — Jeżeliby się iednak miał znaleźć, albo tak odrodny Polak, albo osiadły na ziemi *Polkiej* iakiegokolwiek narodu mieszkaniec, któryby zapomniawszy co winien własnej oyczyźnie, albo przynajmniej, co winien własnemu interesowi, chciał połączyć los swój z losem Króla *Pruskiego*, którego władza i potęga przedzy zniknęła przed niezwyciężoną bronią *Francuską*, niżeli śnieg ginie przed promieniami słońca, niech się takowy spodziewa odnowienia na sobie strasliwego przykładu surowości, iakiej doświadczyli dwaj Burmistrzowie z *Gołańczy* i *Obrzycka*, rozstrzelani w *Poznanu* za zdradę

kraju. — Wy zaś mieszkańcy miast i wsi, których najbardziej dotyka ciężar furazów i prowiantów, przez te włączające się kupy *Prusaków* nakładanych, łączcie się z wojskiem *Francuskim i Polkim*, uzbrojcie się w narzędzia rolnicze, kosy, widły, i nie dopuszczajcie, aby nieprzyjaciele waszej oyczyzny mieli plądrować wieś waszą, i krwawym waszym żywić się potem. — Takowe urządzenia ma być po wszystkich powiatach Departamentów *Bydgoskiego i Kwidzińskiego* ogłoszone, i *via cursoria* przez Landratów, Kriegs-Sterratów, Amtsmenów i Burmistrzów, po dominjach, miastach i wsiach rozesełane, na rogach ulic i na domach publicznych przybite, niemniej z ambon po wszystkich kościołach iakiegokolwiek bądź wyznania czytane, i przez parochów i pastorów ludowi tłumaczone. Dan w kwatery głównej w *Świeciu* dnia 7go Stycznia roku 1807.

Amilkar Kosiński, Generał brygady.

z Wrocławia dnia 11 Stycznia.

Oto jest kapitulacya tutejszego miasta i twierdzy, zawarta między Generałem dywizyi *Hedouville*, Senatoren, pierwszym izambelanem Xiążęcia *Hieronima*, naczelnikiem głównego sztabu sprzymierzonego wojska &c, i Generałem dywizyi *Vandamme*, umocowanemi od Xiążęcia *Hieronima Napoleona*, najwyższego dowódcy wojska sprzymierzonego Cesarza Jmci *NAPOLEONA Wielkiego* z iedney; a Generałem-Leutnantem *Thiele*, Gubernatorem w *Wrocławiu*, naczelnikiem Regimentu piechoty &c. i Generałem-Majorem *Krofft* dowódcą w *Wrocławiu*, z drugiej strony:

Artykuł 1) Miasto *Wrocław* z twierdzą oddane będzie po iutrze, to jest, dnia 7go b. m. wojsku *Francuzkiemu i sprzymierzonemu Cesarza Jmci NAPOLEONA Wielkiego*. — Art: 2) Wszystkie rzeczy należące do twierdzy, działa, potrzeby wojenne, broń, rysztunki i wszelkie magazyny będą wiernie oddane officerom, których Xiążę *Hieronim Napoleon* do odebrania tego wszystkiego wyznaczy. — Art: 3) Załoga pojdzie w niewolę wojenną, przydzie dnia 7 b. m. o 10 zrana około korpusu oblegającego z rozwiniętymi chorągiewkami i zapalonemi lontami, i złoży broń; Unterofficerowie i żołnierze zatrzymają tornistry swoje. — Art: 4) Leśniczy i strzelcy, użyci do służby w twierdzy, otrzy-

maią pozwolenie, ażeby do dawniejszej służby swojej powrócili, lecz przyrzekną, iż nigdy niewęzma się do broni przeciw wojsku Cesarza Jegomości lub sprzymierzeńców jego. — Art: 5) Officerowie zatrzymają tymczasem swoje szpady, konie i sprzęty, i mogą się udać gdzie zechcą, lecz dadzą słowo honoru na piśmie, iż dopóty przeciw wojsku Cesarza Jegomości NAPOLEONA Wielkiego lub sprzymierzeńców jego służyć nie będą, dopóki albo pokoy, albo wymiana jeńców nie nastąpi. Takiegoż względu doznają Feldweblowie, Chorążowie i Wachmistrze od jazdy. Każdemu Officerowi pozwoli się ieden żołnierz do usługi, i wszyscy spodziewać się mają takiego obeyścia się z sobą, iakiego doznali Officerowie po kapitulacyi Magdeburga. — Art: 6) Żonaci Unterofficerowie i żołnierze, niemniej inwalidzi, otrzymają pozwolenie, ażeby do domów swoich powrócili i stosować się do nich osmy artykuł kapitulacyi Magdeburga. — Art: 7) Xiążę Hieronim Napoleon przyrzeka imieniem Monarchy swojego opiekę każdej religii, iaką Wroclawianie wyznają, i zapewnią im zupełne bezpieczeństwo osobiste i własności. — Art: 8) Magistrat mieyski i inni cywilni urzędnicy pozostaną tymczasowicie na urzędach swoich, a gdyby się chcieli oddalić, wolno im będzie pozostać w mieście, lub udać się tam, gdzie się spodoba. W ostatnim razie otrzymają paszport, ażeby z familią swoją i sprzętami bezpiecznie podróż odprawić mogli. — Art: 9) Kassy Królewskie będą oddane urzędnikom cywilnym lub wojskowym, których Xiążę Hieronim Napoleon tym końcem wyznaczy. Członki magistratu zawiadywać będą pieniędzmi, należącemi do osob prywatnych. — Art: 10) Ranni i chorzy będą troskliwie opatrywani, i lekarze, którzy dotąd przy nich zostawali, mogą w swoim mieyscu pozostać. — Art: 11) Wszystkie kapitały duchowne bez żadnego wyjątku, iakieykolwiek bądź religii, tudzież wszystkie fundusze kościelne i pobożne, używać mają przywilejów swoich, których doznają opieki. Kassy sierot będą także szanowane. — Art: 12) Xiążę Hieronim Napoleon przyrzeka opiekę i bezpieczeństwo dla Akademii Wroclawskiej, obserwatorium, składu narzędzi matematycznych i astronomicznych i biblioteki. — Art: 13) Domy kamery Królewskiej Woienno-Ekonomiozney i Najwyższej Regencyi będą wolne od kwaterunku. —

Art: 14) Magistratura kopalni pozostanie w dotychczasowym stanie swoim. Urzędnicy cywilni tego wydziału sprawować będą obowiązki swoje i dochodów z nich używać będą. — Art: 15) Xiążę Hieronim Napoleon da opiekę tak zwanej generalney krajowej dyrekcyi (Landschafts-Direction), i kautorem listów zastawnych (Pfandbriefe) hypotekowanych na dobrach skarbowych Śląskich, ażeby te obowiązki swoje podług dotychczasowego przepisu odbywały. — Art: 16) J. P. Gubernator pozwala dwom sztabowym Officerom z korpusu inżynierów i artylleryi, których Xiążę Hieronim Napoleon wyznaczy, ażeby dnia 6 b. m. przed południem przybyli do miasta, i rozmowili się z Officerami od takichże korpusów, względem zbrojowni i wszelkich innych rzeczy należących do twierdzy. — Art: 17) Bramy S. Mikołaja i Oderlka będą oddane dnia 7 b. m. o godzinie 8 z rana wojsku posiłkowemu Cesarza Jegomości NAPOLEONA Wielkiego. — Art: 18) Ponieważ miasto wiele przez bombardowanie ucierpiało, przeto Xiążę Hieronim Napoleon zostawi w nim, ile możności, małą załogę. — Art: 19) Dany będzie paszport General-Adjutantowi Gubernatora, nie będącemu jeńcem wojennym, ażeby niniejszą kapitulacyą zawiozł do Króla Jegomości Pruskiego. — Art: 20) Co się tyczy iakowych punktów nieprzewidzianych, lub dwoistemu tłumaczeniu podlegających, spuszczają się w tey mierze Gubernator na szlachetny sposób myślenia i znaną sprawiedliwość Xiążęcia Hieronima Napoleona. Ułożono w podwoynym exemplarzu. — w Wroclawiu dnia 5 Stycznia 1807. (podpisano)

J. Hedouville. D. Vandamme.

Thiele. Kraft. Lindener.

z Paryża dnia 5 Stycznia.

Tak w tutejszey stolicy, iako i w całym państwie Francuzkim zupełna spokojność panuje. — Zatrudnia Rząd wiele tysięcy ludzi wielkimi budowlami i robotami do publicznego użytku i ozdoby przeznaczonemi, a przez to daje im sposobność do zarobku. W portach naszych pracuje około 30,000 ludzi nad budowaniem nowych okrętów wojennych.

Wyszedł tu na widok publiczny Pamiętnik względem rozległości, ludności, dochodów, &c. Polski w roku 1790. Napisał go Pan Montelle członek Instytutu i pierwszy Geograf Króla Hollenderkiego, a czytał go w In-

Instytucie. Tytuł jego: *Powszechny rzut oka na statystykę Królestwa Polkiego w roku 1790.* Czerpał wiadomości w tej mierze z obliczeniowego statystycznego obrazu Hrabiego *Moszyńskiego*. Lecz mówi, iż nim czytał dzieło swoje w Instytucie, zasięgnął rady świątliwych *Polaków*, a w szczególności ostateńiego *Posła Polkiego we Francyi* i *Generała Kościuszki*, którzy go zapewnili, iż rachunki Hrabiego *Moszyńskiego*, co do dochodów, zwłaszcza nie są rzetelne, a zatem poczynił według zdania *Polaków* będących w *Paryżu* poprawki w swym dziele.

Przybyli tu *Deputowani Żydowscy z Hamburga, Drezna, Fürth* i innych miały *Niemieckich*, tudzież *Konstantynopola*.

Dalszy ciąg urzędowych pism względem układów o pokoy roku przeszłego między Francją i Anglią, które z rozpoczęciem wojny z Prusami zerwanemi zostały.

Nro XVIII.

*w Paryżu dnia 11 Sierpnia 1806
o 10tej przed południem.*

„Powinnością jest nam, ażebyśmy zanieśioną już po dwakroć prozbę o paszport dla gońca i dla chcących powrócić do *Anglii* ponowili. — Wypada nam oraz oświadczyć *JW. Panu*, iż to żądanie podaliśmy dnia onegdajszego w sobotę o w pół do 7mej wieczorem, iż ie dnia wczorajszego w niedzielę o 11tej przed południem powtorzyliśmy, i że dotąd żadney odpowiedzi nieodebraliśmy. — Gdy *JW. Pan* zważył, iż blisko 24ry godzin upłynęło odtąd, iakieśmy się powtórnie zgłosili do *JW. Pana*, i że niewzmiankując o paszporcie dla nas, nie możemy mieć sposobu wyprawienia gońca do *Anglii*, przekonac się zapewne zechcelz, iż jeżeli się wstrzymujemy od czynienia iakieykolwiek uwagi nad postępkim, tak nadzwyczajnym i tak przeciwnym zwyczajowi, czynimy to w chęci uniknienia, ile możności, tego wżylskiego, coby mogło wzniecić zaiętrzenie, tudzież odmienić naturę i ton podawanych dotąd not między obydwoma rządami. — Upraszamy *JW. Pana*, ażebyś przyjął zaręczenie wysokiego szacunku, z którym zostajemy &c. (podpisano) *Lauderdale.*

Yarmouth.

Nro XIX.

w Paryżu dnia 11 Sierpnia 1806.

„Niżej podpisani *Ministrowie pełnomocni Cesarza Jmci Francuzow* i *Króla Włó-*

skiego, czytali z uwagą notę pod dniem 9 Sierpnia, którą *JW. W. Pełnomocnicy Króla Jmci połączonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi* podali, i w którey ielzce kładą zasadę *uti possidetis* za grunt układów. Niewiedzą *Pełnomocnicy Francuzcy*, czyli im wypada sądzić, iż z przyjęcia tej zasady wypływa dla *Anglii* prawo wyciągania od rządu *Francuzkiego*, ażeby do woli iey oddano wszelkie restrytucye dla niey samey, iako też dla sprzymierzeńców, bez obowiązku iakoweyś restrytucyi dla *Francyi* i iey sprzymierzeńców, a to z zabranych zdobyczy. Żądanie to iest równie nadzwyczajnym iak gdyby mówiono, że *Francya* podpisze wszystkie warunki, które *Pełnomocnikom Angielskim* spodoba się iey podać, a takowey myśli nie można zapewne *Ministerium Angielskiemu* przypisać, które nie dla tego iedynie wysłało *Pełnomocników*, ażeby wyciągało przyjęcia zasady nieokreśloney, któraby ie czyniła panem wszystkich warunków traktatu. W tak ciemnym stanie rzeczy, *Pełnomocnicy Francuzcy* żądają tłumaczenia mogącego ich objaśnić i przyspieszyć układy; domagają się, ażeby mu wymieniono zdobycze, które *Anglia* chce zatrzymać, a które chce oddać *Francyi* i iey sprzymierzeńcom, niemniej iakie są zdobycze *Francyi*, mające należeć do restrytucyi. Wykaże się na ten czas systema wzajemney nagrody, które sprawi iasne wyobrażenie zasad i myśli gabinetu *Wielkiej Brytanii*. Wiedzieć będą *Pełnomocnicy Francuzcy*, w iakie wchodzą obowiązki, przez przyjęcie proponowaney im zasady, na którą nie mogą zezwolić niewiedząc czego od nich żądają. — Trzymając się *Pełnomocnicy Angielscy* zasady *uti possidetis*, mieliżby myśl proponowania sposobów zamiany i wynagrodzenia! W takim razie przychyli się do niey *Cesarz*, uważa ią bowiem za zgodną z dwoma zasadami przyjętymi już z obydwóch stron w liściach *Ministra Francuzkiego* związków zewnętrznych i *Angielskiego* sekretarza stanu wydziału interesów zagranicznych; to iest: 1) Z zasadą wyulczoną w liście *Pana Foxa* pod dniem 26 Marca r. b., iż obydwie strony przyłożą starania, ażeby pokoy był chwalebny tak dla nich, iako też ich sprzymierzeńców, i ażeby razem zapewnił ile możności przyszłą spokojność Europy; 2) z zasadą przyłączoną do powyższey przez *Ministra* związków zewnętrznych w liście pod dniem

z gim Czerwca, podług której wypada, ażeby obydwa mocarstwa uznały wzajemnie prawo pośrednictwa i gwarancyi tak co się tyczy interesów lądowych, iako też morskich. — Niżej podpisani zapewniają JWW. Pełnomocników Króla Jmci Wielkiej Brytanii o głębokim szacunku, z którym zostają &c. (podpisano) *Clarke, Champagny.*

Nro XX.

Mościpanie! W tej chwili odebraliśmy notę podpisaną od JWW. *Champagny* i Generala *Clarke*, na którąbyśmy w innej okoliczności natychmiast odpowiedzieli. Ale powinością jest naszą uczynić uwagę JW. Pana, że od w pół do siódmej wczoraj czekamy na odpowiedź względem żadanego paszportu dla gońca, iakoli też i dla nas samych, lubośmy o niego po trzykroć już prosili. Wypada koniecznie, ile w takim stanie okoliczności, w jakim jesteśmy, abyśmy się pewno, bez przetrwy, i tak często, iak nam potrzeba, mogli z rządem naszym zność. Prosimy więc JW. Pana o zaspokojenie nas w tej mierze, żebyśmy wiedzieli, czyli otrzymamy pewno i niezwłocznie paszportu tak dla gońców, iak i dla nas samych, gdy nam prosić o nie wypadnie. Jesteśmy &c.

(podpisano)

Lauderdale, Jarmouth.

Nro XXI.

Wypis noty podanej Lordom *Lauderdale* i *Jarmouth* przez Ministra związków zewnętrznych dnia 11 Sierpnia 1806.

„Niżej podpisany Minister związków zewnętrznych przesyła JWW. Lordom *Lauderdale* i *Jarmouth*, pełnomocnym Ministrom Króla *Angielskiego*, żądany od nich paszport dla gońca. Żałuje, iż dla przerwaney pracy w kancelaryi jego w Niedzielę, nie mógł go prędzej przelać. Co do paszportu, którego łami dla siebie żądali, spodziewa się niżej podpisany, iż opóźnienie w wydaniu onego wytłumacza sobie w sposobie usuwającym wszelkie z ich strony narzekanie. Nigdy niżej podpisany nie będzie się lękał odpowiedzialności za spóźnienie, mające na celu przedłużenie kilku dniami nadziei pogodzenia się dwóch wielkich narodów, i ukończenia klęsk wojny w czterech częściach świata. Jestem &c.

(podpisano) *Karol Maurycy Talleyrand, Xiążę Benewentski.*

Nro XXII.

„Niżej podpisani Pełnomocnicy Króla:

Angielskiego nie spoźniliby dać odpowiedzi na notę podaną im dnia 11go Sierpnia przez JWW. Pełnomocników rządu *Francuskiego*; ale gdy żądania Pełnomocników *Angielskich*, a nawet paszport dla ich gońca, nie zyskały odpowiedzi ze strony JW. Ministra związków zewnętrznych, wypadło im wśród zapewnień się dowodnie, czyli będą mogli znosić się bez przeszkody z rządem swoim tak, iak był dotąd zwyczaj w takich przypadkach między wszystkimi *Europejskimi* rządami. Wytłumaczenie się przelane niżej podpisanym od JW. Ministra związków zewnętrznych każe się im spodziewać, iż to ich znoszenie się najmniejszego wcale opóźnienia nie dozna, iakieżkolwiekby okoliczności zachodziły. Po gruntownym rozważeniu noty Pełnomocników *Francuzkich*, odpowiada niżej podpisani, iż Rząd *Angielski* dalekim będąc od pretensyi wymagania po *Francuzkim* zwrócenia wszystkich nabytków, iakie mu zatrzymać wypadła, oświadczył jedynie żądę układowania się z tymże rządem podług zasady poślizgniętej przez samą *Francję*, a wyrażonej w nocie Lorda *Lauderdale*; to jest, układowania się powszechnie podług zasady uti possidetis, którą należy zachować skrupulatnie, wyjąwszy okoliczność *Hannoweru*; który umysłono odstąpić w całości Królowi *Angielskiemu*. Zasada ta była już utłumnie roztrząśniona dnia 9go t. m. a z tym powtarzająko niżej podpisani, iż słownie do danej im instrukcyi muszą przy tym stać, ażeby ta zasada nasamprzód uznana była, i pod tym jedynie warunkiem wolno im układać się dalej. Gdy zaś stanie zgoda na tę zasadę, wtedy niżej podpisani przystąpią chętnie do roztrząśniania innych punktów wzmiankowanych w nocie Lorda *Lauderdale*. Oświadczają więc niżej podpisani, iż jeżeli Rząd *Francuzki* okaże się skłonny do przyjęcia tej propozycyi, iaką podług mniemania Króla *Angielskiego* tenże rząd podał, powinszują sobie tego zdarzenia, iako najłżejszego, bo (według wyrażenia Pana *Foxa* przytoczonego od Pełnomocników *Francuzkich*) obiecującego chwalebny pokój dla obu narodów, a razem mogącego pewno zabezpieczyć spokojność całej *Europy*. — Dan w *Paryżu* dnia 11 Sierpnia 1806.

(podpisano) *Lauderdale. — Jarmouth.*

(Dalszy ciąg potem).

DODATEK

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 27go STYCZNIA ROKU 1897 we WTOREK.

W Niedzielę, 25, dał Cesarz po mszy audyencyą władzom rządowym *Polakom*, a po nich deputacyi świeżo przybyłej z *Neapolu*. — Na teyże audyencyi przedstawił Generał Austriacki *St Vincent*, bawiący tu za zleceniami Monarchy swojego, Hrabiego *Neyberga* Pułkownika w woysku *Austriackim*. Tegoż dnia o zwykzaynej godzinie była parada woyskowa.

W Sobotę był koncert i bal u Xięcia Jmci *Borghese*, na którym znajdował się Cesarz Jmć, Wielki Xiążę *Bergski*, &c. Wczoray zaś był według zwyczaju koncert i wieczera u *Bworu*.

Na wczorayszey wielkiej paradzie poczytał Cesarz niektórym woyskowych oficerami, a niższych na wyższe stopnie powynosił.

Widse było wczoray kizatanie się w stojącym tu woysku, zapowiadające wyście znaczney jego części końcem zapewne dal szego działania przeciw nieprzyjacielowi. Z tegoż powodu zdaje się być wydanym rozkaz do miasta, aby kilkaset koni na posługę woyskową dostawilo.

Sprowadzano tu zaowu 30 wielkich i pięknych dział zdobytych przy końcu przeszlego miesiąca na nieprzyjaciela, między którymi bylo jedno *Pruskie*. Przyprawadono także nieco ieńców, a między temi kilkunastu oficerow *Moskiewskich* i 8 *Pruskich*.

W przeszły Piątek odebrał Cesarz Jegość nieprzyjemną wiadomość, iż Generał dywizyi *Victor*, przeznaczony na obięcie dowodztwa nad rotym korpusem zbierającym się w *Szczecinie* iadąc tamże w towarzysztwie tylko Adjutanta swojego, dostał się w ręce *Prusakow* w okolicach *Kolbergu*. Nie byłoby go spotkało to nieszczęście, gdyby był iechał woyskową drogą; lecz chcąc śnać przędzy, obrał sobie krótszą posu-

nięta ku *Kolbergowi*, zkad jeszcze niedobitki *Pruskie* wypadają niekiedy.

W Sobotę nadeszły tu bryki z winem zakupionym na rzecz woyska *Francuzkiego* w *Opatowie*.

Potwierdza się pogółka, że Imperator *Moskiewski* zjechał do *Grodna*, a ztamąd przybył na obeyrzenie woyska swojego pod dowodztwem Feldmarszałka *Kamieńskoy* zoltańskiego, po czym do *Grodna* powroci.

W Imieniu *Kommissyi Rządzący* Izba Woienna i Administracyi Publiczney Departamentu *Warszawskiego*.

Jeszcze głos litości do Ierc czułych odezwad się musi... Jeszcze ludzkość cierpiąca rozrzewnienia naszego potrzebaie.... Ranni po Lazaretach nie mają jeszcze dosyć bielizny, kołzul, prześcieradeł. — Na ziemi naszej ich krew płynęła; ziele wylewu korzyść mają sieroty bez oyczyzny, od lat kilkunastu, za cieciem swej matki wdychające. — Rodacy! Czy zniesiecie tę myśl bez głębokiego wzruszenia litości walzey? Czy możecie im czego w paśrod nas brakować?.... Patrzcie na nieszczęśliwego, którego blizny lgną do zakrwawioney odzieży! Patrzcie na iego mękę, długo narz skorupiatym kawale plotna z poszarpanym ciałem zoltańwionego!.. Jak cierpiących obrzydzić nam powinien zbyt wielkiej dla siebie wygody. — Płci piękna! litości twoiey potrzebuja Rycerze! Nauz twych mężow, synow i braci szlachetnego czucia, zachęć ich jeszcze do ofiar drobnych wprawdzie, ale ludzkości wielką ulgę przynieść mogących. Gościnny charakter narodu, możez się w piękniejszym pokazać razie, iak dając hojney litości dowod przychodniom cierpiącym, których wielkie przeznaczenie iest dzwignąć upadły

pod niesprawiedliwością Narod? — Działo się w *Warszawie* na Sejsyi w pałacu Rządowym dnia 25 Stycznia 1807.

Koehanowski Prezes.

Leszczyński.

Dalszy ciąg ofiar dobrowolnych na potrzeby krajowe, w gotowiznie.

Tadeusz Trzeciński uczeń z Lyceum z pensyi JPana Wolskiego w złocie Czer: Zł: 200. — Klasa druga publiczna Xięży Piłarow i Profesor Zł: 64.

z Berlina dnia 17 Stycznia.

Przyszła takżekolej i na *Wrocław*. Twierdza ta dostała się już w moc *Francuzow*. Byli tak ciemni i bezczelni ludzie w tutejszym mieście, którzy w tych dniach śmiało mówili, iakoby wiadomość o wzięciu *Głogowa*, prawie już od miesiąca ogłoszona, była fałszywą. Coż teraz powiedzą o nowinie, którą im dzisiaj zwiastujemy? Wzięcie *Wrocławia* niepodobniejszym ieszcze do wiary będzie im się zdawało, lecz nakoniec muszą temu uwierzyć. (z *Telegrafa*).

Drugi wypis z tegoż *Telegrafa*: — „Rozsiano tu od kilku dni pogłoskę, iż Xiążę *Anhalt-Pless*, mający dowództwo nad wojskiem *Pruskim* w *Śląsku*, wezwał mieszkańców tej Prowincyi do pospolitego ruszenia, i znaczną siłę zebrał. Prawda, iż wspomniany dowódzca połączwszy oddziały z załog *Szwidnickiej* i z *Brzega*, pokusił się kilkakrotnie o uwolnienie *Wrocławia* od oblężenia, lecz zamiar jego nie miał bynajmniej pomyślnego skutku, i mały korpus wojska *Bawarskiego* wystany przeciw niemu, rozprędził wkrótce potęgę jego tak dalece, iż żaden z tych oddziałów nie mógł do załogi swojej powrócić.“

Trzeci wypis z tegoż *Telegrafa*: — „*Polska*, a mianowicie *Warszawa* i Przedmieście *Praga*, były nie raz teatrem okrucieństwa i dzikiego barbarzyństwa wojowników *Rosyjskich*. Wiele tysięcy ofiar skropiło krwią *Pragę* z rozkazu *Suwarowa*. — I teraz także liły prywatne i pisma publiczne zgodnie donoszą, iż *Moskale*, wyparci niedawno przez wojsko *Francuzkie* i przymuszeni do opuszczenia *Pragi*, cały kraj w odwrocie swoim spustoszyli, mieszkańców i bydło z sobą uprowadzili, wie i młyny popalili, tak dalece, iż cały kawałek kraju od *Pragi* aż do *Bugu* smutny widok pustyni wystawia. Zwróćmy teraz uwagę na *Berlin* i kraje *Pruskie* zdobyte przez *Francuzow*. Znajdujemy tam

porządek, spokójność, bezpieczeństwo osób i własności, tudzież dzielną opiekę, iakich nauki, handel i rzemiosła doznają. — Ludzie uczeni i artyści zostają pod bezpośrednią opieką Cesarzką. Wymierzanie sprawiedliwości jest niezwłoczne, Policya wybornie urządzona, i z zadziwiającą czynnością utrzymywana. Niewiadać tu żadnego śladu niedostatku żywności, której cena nie jest zbyt teczna. Wszystko jest w stanie dowodzącym rozumne postępowanie i ludzkość zdobywców, gdy tymczasem kraje, których *Moskale* bronić postanowili, nayekrópnieszego spustoszenia doznają. — Pomimo tego jednak, ucywilizowane kraje *Europejskie* wzywają ich nierostownie na pomoc swoją, bez względu na tylkokrotnenieszczęśliwe doświadczenia! —

Czwarty wypis z *Telegrafa*: — „Rozchożą się tu rozmaite fałszywe wieści o zmyślonych zwycięztwach *Moskalow*. Trudno pojąć, iak można tak obmierzeć i żadeny prawdy w sobie nie mające bajki roznosić. Mówią, iż z tego, że Cesarz *NAPOLEON* dla przykrey pory roku bieg zwycięztw swoich na chwilę wstrzymać postanowił, i wojsku swojemu na leże zimowe udać się kazał, wnosić należy, iż wojsko *Francuzkie* zostało pobite od *Moskalow*. Więc są zwycięzcami *Moskale*, których zewsząd od brzegów *Wisty* odpędzono, których ze wszystkich stanowisk nad *Bugiem* i *Narwią* wyparowano, którzy w *Pułtusku* i *Gołyminie* do nieładu przywiedzeni, musieli nakoniec cofnąć się ze wszystkich punktów przed wojskiem *Francuzkim*! Odniosłyż zwycięztwo te szczątki wojska *Pruskiego*, które za *Neidenburg* i *Willenberg* odparte i rozproszone, schowały się w lasy i bagna? — Wojsko, które siłą przez wszystkie rzeki przechodzi, które nieprzyaciela z niednego stanowiska do drugiego zapędza, które łzańce jego, sprzęty i artylleryą wszędzie zabiera, i którego za *Ostrołękę* i ku *Niemnowi* zagnało, to mówię wojsko, miałożby być zwyciężonym? Poznajcie śmieszność baiek, ktorými was łudzą. Mówią wam, iż w *Królewcu* dano illuminacye i festyny. Jakżeby należało ubolewać nad mieszkańcami w *Królewcu*, gdyby innych festynow nie znali, prócz tych, o których tu jest mowa, i przez któreby uroione szczęście swoje obchodzili! Jakże to stosowne festyny i illuminacye w mieście, gdzie się wszyscy smucą i narzekają! Nie-

należy więc czynić sobie grzyłka z nieszczęścia, które szanować powinniśmy.”

Podług wyroku Cesarzkiego wydanego dnia 6go Października, wszystkie okręty *Pruskie* zatrzymane w portach *Francuzkich*, mają być sprzedane, a pieniądze za nie, po odciążeniu opłaty należący się do kassy i walców morskich, powinny wejść do skarbu publicznego. Okręty jednak mogące wziąć przeszło 190 beczek ładunku, nie będą sprzedane, lecz ocenione i na użytek marynarki *Francuzkiej* obrocone.

Bardzo wiele dział i potrzeb wojennych idzie stąd wodą do *Polski*. Z samego *Magdeburga* powieziono do *Poznania* przeszło 50,000 cetnarów prochu.

Z *Królewca* wywożą już archiwa i kosztowniejsze rzeczy do *Rygi*.

Nie zsięli jeszcze *Francuzi Pomeranii Szwedzkiej*, lubo to już mogli byli uczynić, stąd wnosimy, że muszą zachodzić jakieś układy między Cesarzem *Francuzów*, a *Królem Szwedzkim*, który, jeśli odłapi *Anglii*, otrzyma pokoy. — Od *Danii* żąda *Francya*, aby porty *Duńskie* i *Norweskije* były dla *Anglików* zamknięte.

Magistrat i komendant placu w *Wrocławiu* wydali już stosownie do okoliczności urządzenia, mianowicie co do kwaterek.

General dywizyi *Hedouville* wydał w *Wrocławiu* w głównej kwaterze J. C. X. Mości Xiążęcia *Hieronima*, w Imieniu tegoż, dwa obwieszczenia pod dniem 19tym Stycznia. — W pierwszym, przyrzeka obywatelom, iż przeciw wszelkiego rodzaju bezprawiom będą załatwiani, i że *Pan Angles*, Intendent wyższego *Śląska* i kommissarz wojenny *Monpetit*, iedynie są umocowani do czynienia rekwizycji na potrzeby wojska. Wszystkie łkargi oddawane być mają do plac-kommandanta *Pana Meyronnet*. — W drugiem: Jego Cesarzko Xiążęca Mość oświadcza ukontentowanie swoje wojskom sprzymierzonym za okazane meztwo przy oblężeniu *Wrocławia*, w bitwie przy *Strehlen*, gdzie Xiąże *Pless* był porażony, i w innych rozprawach. Również iest kontent z kanonierów, saperów i minerów. Każdy żołnierz otrzyma za dni kilka furdut i parę trzewików &c.

Oto są niektóre wypadki oblężenia, zaszłe przed poddaniem się tego miasta, wyjęte z urzędowych doniesień, ogłoszonych w *Sztutgardzie* dnia 3go b. m.

„Gdy Gubernator *Wrocławia* za powto-

rzonym po każdym bombardowaniu wezwaniem, wzbraniał się upornie oddać miasto, General *Vandamme* przedsięwziął szturm przymusić. Noc z dnia 22go na 23ci Grudnia była na to przeznaczona. Lecz że fortyfikacye wcale ieszcze nie były uszkodzone, miały rów podwoyny oraz głęboki, a drabinki podziewanej korzyści nie przyniosły, przedsięwzięcia więc tego po utracie kilku zabitych i ranionych odtąpiono. Musiało to iednak wielkie na Gubernatorze sprawić wrażenie, bo w kilka dni potem żądał kapitulacyi, i z powodu tego zezwolono na 24ro-godzinne zawieszenie broni, poczym dnia 5go Stycznia zawarta została kapitulacya. — W czasie oblężenia Xiąże *Anhalt-Pless*, zebrawszy w *Śląsku* korpus wojska, chciał przyjść na odsiecz miastu, lecz bitwa przy *Strehlen* w niwecz obróciła zamiary jego. Chciał on przy *Strehlen* zebrać siły swoje do dokupy. Uwiadomiony o tym General *Vandamme* dnia 23go Grudnia, wysłał tam iadzę *Wirtembergską* z połową konney artylleryi pod Generałem *Montbrunn*, a za nim Generała *Bawarskiego Minucci* z brygadą jego. Obydwaj ci Generałowie uderzyli na korpus Xiążęcia *Anhalt-Pless*, porazili go i rozpedzili, artyllerya nieprzyacielska złożona z 6ciu 6cio-fontowych dział została zdobytą, a 600 piechoty i 300 iadzy wzięto w niewolę.

z *Brandeburga* dnia 20 Stycznia.

Dnia dzisiejszego lub jutrzejszego przybędzie do *Berlina* 6,000 iehców wojennych *Rosyjskich*, którzy zaprowadzeni będą do *Francyi*.

Dnia 4go b. m. wyšlo z *Berlina* do *Moguncyi* 30 kilka bryk z pieniędzmi zebranymi z kontrybucyi nałożoney w *Saxonii*.

z *Drezna* dnia 29 Grudnia.

Korpus wojska *Bawarskiego*, w liczbie 5ciu tysięcy głów, pomiędzy którymi znajduje się 1,500 nowo zaciętych, przeszedł tedy powoli. Od dnia 19 do 21go przybyło tu do 4,000 wojska *Wirtemberskiego*, które iest przeznaczone do uzupełnienia regimentów, i zostało pod dowództwem Generał-Majora *Römig*; wspomniany oddział udał się do *Śląska*.

z *Lipska* dnia 12 Stycznia.

Ogłoszono w *Dreznie* następującą wiadomość pod dniem 10 bieżącego miesiąca: — „Po bitwie zaszłej dnia 24go Grudnia przy *Strehlen* między Xiążciem *Anhalt-Pless*

o wojskiem *Wirtemberskim*, stoczono dnia 29 i 30 Grudnia dwie znaczniejsze bitwy, w których *Prusacy* 1500 jeńców i siedm dział utracili, a których przegranie odebrało załódze *Wrocławskiej* wszelką nadzieję odsieczy; iakoż General *Thiele*, gubernator twierdzy, rozpoczął układy dnia 2go Stycznia i wkrótce zawarł kapitulacyą. Korpus *Bawarski* pod Generałem *Deroi* ruszył potem pod *Brzeg* i opasał to miasto. General *Vandamme* odebrał zalecenie, ażeby z korpusem *Wirtemberskim* otoczył *Szwidnicę*, dokąd się *Xiąże Anthalt Pleś* cofał.

z Moguncyi dnia 30 Grudnia.

Wszystkie przysposobienia we *Francyi*, dowodzą, iż Cesarz *NAPOLEON* Wielki wojnę terazniejszą iak naydzielniej wieść postanowił. Urządza się z pościęchem konkrypcya z roku 1807. Konkrypcyonisci podzieleni na 4ry części, w pierwszym kwartale po nowym Roku przeprowadzą się za *Ren*. Zatrudniają się także urządzeniem gwardyi narodowej. W kampanii roku 1805 rozciągało się działanie iey do Departamentow *Nad - Renkich*, lecz teraz podług nowego rozkazu Cesarzkiego, powinni obywatela odprawiać służbę wojskową we wszystkich departamentach, gdyż wszyscy żołnierze mniey potrzebni, udadzą się do Wielkiego wojska. Przybywają tu więc liczne oddziały zasobne, które odpocząwszy dzień jeden, ciągną przepisaną drogą do Wielkiego wojska.

Cesarzowa Jeymość znajduje się ciągle w tutejszym mieście, i nie słyhać o powrocie iey do *Paryża*; nie zdaie się, ażeby w terazniejszej porze roku wyjechała do *Berlina*. Mówią jednak niektórzy, iż na przyszłą wiosnę uda się za małżonkiem swoim do *Warszawy*.

— *Dnia 5go Stycznia.* — Marzałek Państwa *Kellermann* wyjechał ztąd dnia dzisiajszego do *Hanau*, zkąd, iak słyhać uda się do Wielkiego wojska. Od kilku dni cała prawie załoga *Paryżka* tędy przechodziła, a całe wojsko ciągnie przez kraj *Hełki* do *Polski*. Spodziewamy się tu ieszcze przybycia reszty oddziałow zasobnych, które także poydą do Wielkiego wojska.

Z 80,000 konkrypcyonistow z roku terazniejszego, 60,000 uda się natychmiast do Wielkiego wojska, a 20,000 pozostanie w odwodzie. Cały zaciąg powinien się ukończyć na dzień 15ty Stycznia, a dnia 25go pierwszy oddział uda się już w drogę.

Cesarzowa Jeymość *Francuzow* odebrała dnia 3go Grudnia wiadomość o świetnym zwycięstwie odniesionym nad *Moskalami* i odparciu ich od brzegow *Narwi* i *Bugu*. Z tego powodu strzelano z dział w *Moguncyi* i bito w dzwony.

Zapewniają, iż do odzyskania przez *Hiszpanow* miasta *Buenos - Ayres* miała się także eskadra Kontr-Admirała *Villaumez* przyłożyć.

Od brzegow Menu dnia 2 Stycznia.

Czytamy w pismach publicznych, iż *Xiężna* dziedziczna *Hessen - Kasselcka*, rozmawiała z Cesarzem *Francuzow* w *Berlinie* na krótki czas przed wyjazdem tego Monarchy ztamtąd, a to za pośrednictwem *Xiążęcia Isenburg*. Rozmowa ta miała pomyślny dla niej koniec. Gdy wspomniona *Xiężna* weszła do Cesarza, trzymała naymłodszego dziecie na rękę, a starze stało przy niej.

W nocy z 1go na 2gi przejechał *Xiąże Pruski August* przez *Würzburg* do *Francyi*.

z Frankfortu dnia 6 Stycznia.

Zasła odmiana w urządzeniu miasta naszego. Będziemy mieli trybunał appellacyjny złożony z Dyrektora, 4ch patrycyuszow, 4ch syndykow czyli Assessorow i iednego Referendaryusza, tudzież senat czyli radę mieyską składającą się z Woyty mieyskiego, 3ch dożywotnich Burmistrzow i 14llu Senatorow. Dawniejsze wydziały i śniectwa skarbowego zostawać będą pod zarządzeniem trzech Senatorow. Sąd ziemski, czyli pierwłzey instancyi, ma się składać z iednego Dyrektora i 4ch Assessorow, którzy z dawniejszych Senatorow będą wybrani.

z Monachium dnia 4 Stycznia.

W Królestwie *Bawarskim* wybierze się znowu 8,000 nowozaciężnych, końcem utrzymania w zupełności wojska naszego, będącego przeciw nieprzyaciółom.

Słyhać, iż na przyszłe lato Elektor *Trewirski* koronować będzie Króla *Saskiego*, krewnego swojego.

z Wiednia dnia 14 Stycznia.

Zapewniają, iż Polłowie *Rossyjski* i *Pruski* podali wspólnie Dworowi naszemu notę z przełożeniem, iż gdy się lekać należy, ażeby Cesarz *Francuzow* nieprzywrócił Królestwa *Polskiego*, interesem iest przeto *Austrii*, ażeby wspólną sprawę z obydwoima temi Mocarłtwami popierała. Dwór nasz ponowił w odpowiedzi swojej oświadczenie,

iz *Austryja* zachowa neutralność w całej te-
rażniejszej wojnie.

Ponieważ Xiążę *Auersberg*, wbrew dane-
mu sobie rozkazowi, niespalił mostu na *Du-
naju*, skazał go więc sąd wojenny, ażeby po-
zbawiony stopnia i orderu złotego Runa,
siedział cztery lata w twierdzy, i za straconą
przez swoją winę artylleryą zapłacił z
własnego majątku 600,000 *Rynskich*. Chcąc
małżonka wspomnionego Xiążęcia wyrobić
złagodzenie tak surowego wyroku, padła do
nog Cesarzowi na publicznej audyencyi i
zemdlala. Rozrzucony Monarcha zanie-
chał natychmiast audyencyi, darował karę
pieniężną, złagodził więzienie, zwołał ka-
pitulę, i na przełożenie Xiążęcia *de Ligne*, iż
sąd wojenny złożony z officerow nie może
nikogo pozbawiać orderu złotego Runa, gdyż
to do całej kapituły należy, a zaś w sta-
tusie kapituły trzy tylko występki stanu za-
ługujące na utracenie orderu są wymienione,
między którymi żadney pomyłki popełnionej
w służbie wojskowej nieumieszczono, po-
stanowiła więc kapituła, ażeby Xiążę utrzy-
mał się przy orderze, i ażeby statuta nadal
zostały poprawione.

z Neapolu dnia 17 Grudnia.

Przez wyrok Królowki pod dniem 8 t. m.
całe Królestwo podzielonym będzie na 14
powiatow mających się składać z 520 gmi-
now.

Tysiąc dwieście *Kalabryczykow*, których
Anglicy wysadzili na brzegach, zostali oto-
czeni i wzięci w *Maratra*, gdzie się okopa-
li. Przebaczył Król wielu na prośbę office-
row *Francuzkich*, którzy powiedzieli, iż
przed 4 miesiącami dobrze się z niemi ciż
*Kalabryczycow*ie obeśli.

Biega wieść, że bywszy Minister *Akton*
umarł w *Palermie*.

z Kopenhagi dnia 3 Stycznia.

Posel *Angielski* w tutejszej stolicy zapy-
tał się Dworu naszego, czyli okręty *Angiel-
skie* mogą na czas przyszły zawiać do por-
tow *Husum* i *Tonningen*. Dano mu na to
oboiętną odpowiedź, po której kapitano-
wie okrętow *Angielskich*, w portach naszych
stoiących zaczęli się mieć na ostryżności,
ażeby, natychmiast odpłynąć mogli, gdyby
je przytrzymać chciano. — W całej *Danii*
wybierają ludzi do wojska.

z Londynu dnia 7 Stycznia.

Lord *Howick*, Minister stanu, posłał nastę-
pujący list do Pana *Samson*, sekretarza wy-

działu kupcow prowadzących handel z *Ame-
ryką*.

Na ulicy Downing dnia 1 Stycznia.

Mam honor donieść W Panu dla wiado-
mości kupcow prowadzących handel z *Ame-
ryką*, iż traktat przyjaźni, handlowy i żeglugi
między Królem Jegomością i Ziedno-
czonemi Stanami *Amerykańskimi* został dnia
wczorajszego przez wzajemnych Pełnomo-
cnikow podpisany, i niezwłocznie będzie
posłany do *Ameryki*, lecz dopóty nie może
być ogłoszonym, do póki potwierdzenie ie-
go z obydwóch stron nie nastąpi. Mam ho-
nor &c. (podpisano) *Howick*.

Liśły z *Lizbony* pod dniem 20tym Grudnia
donoszą, iż Generał nasz *Beresford* zginął w
w bitwie, którą *Hiszpani* w celu odzyskania
Buenos-Ayres z pomyślnym skutkiem stoczy-
li. Wspomniona bitwa miała zayść dnia 4go
Października.

Iłba niższa uchwaliła dnia 29go Grudnia
summę pieniężną potrzebną w roku tera-
żniejszy na utrzymanie 120,000 maytkow.
z Madrytu dnia 25 Grudnia.

Nadzwyczajna Gazeta dworka wczorajsza
umieściła następującą wiadomość: — „Nad-
zwyczajny goniec z *Lizbony* donieśł, iż okręt
Portugalski *Scipio* zawinął dnia 9go bieżą-
cego miesiąca z *Fernambuc* do portu ta-
mecznego, i przywiózł wiadomość, że do
wspomnioney osady przybył z *Montevideo*
łzoner *Hiszpański* z listami do dworu *Hisz-
pańskiego*. Dowiedziano się z nich, iż po
stoczoney bitwie między wojskiem *Hiszpań-
skim* i *Angielskim*, odzyskaliśmy orężem po-
siadłość *Buenos-Ayres*. Nieprzyaciół nie-
mało ludzi utracił, a resztę w niewolę wo-
ienną zabrano. Wspomniony łzoner pozos-
tał z ieniami w *Fernambuc*, gdyż potrzebu-
ie naprawy.

z Konstantynopola dnia 8 Grudnia.

Dnia 29go Listopada zaiął się tu ogień na
przedmieściu *Galata*, który przeszło 2,000
domow *Tureckich*, *Greckich* i *Zydowskich*
w perzynę obrócił. Ogromne wieże i mu-
ry, które jeszcze *Genueńczykow*ie za czasow
Grecko-Byzanckiego państwa na składy to-
warow *Lewanickich* powystawiali, wstrzyma-
ły ten straszny pożar, który już z różnych
stron zbrojowni i przedmieściowi *Pera* za-
groził.

Od granic Tureckich dnia 27 Grudnia.

Korpus wojska *Rossyjskiego*, który stał
niedaleko *Pokchany*, pod dowództwem Ge-

nerała Leutnanta *Milloradovich*, wszedł dnia 25go bieżącego miesiąca do *Bukaresztu*, stolicy *Wołoszczyzny*. Zaszły tylko małe utarczki między *Wołochami* i oddziałami wojska *Tureckiego*, zetaśnającego pod sprawą *Ayana Rudschuk*, *Mustafy Bairaktara*, 16,000 głów wynosić mającego. Wojsko *Rosyjskie* zajęło już inne miasta na *Wołoszczyźnie* i w *Multanach*, iako to: *Bender*, *Braila*, *Izmailow &c.* Generał piechoty *Michelson* ma naczelne dowództwo nad tym wojskiem.

z Semlina dnia 30 Grudnia.

Względem zdobycia *Belgradu* nadeszły tu jeszcze następujące szczegóły: — Przy zajęciu dwóch części miasta biegali starcy, kobiety i dzieci z przeraźliwym krzykiem po ulicach, inni kryli się po izbach i piwnicach, dla uycia wściekłości *Serwian*, ponieważ *Czerny* kilkakrotnie zapowiadał *Kufzancemu*, iż przy wzięciu *Izturmem* *Belgradu* nie oszczędzi nawet dziecięcia w żywocie matczyńskim. Gdy po opanowaniu już obu części miasta szukali *Serwianie* po domach, czyli się *Turcy* jeszcze gdzie nie ukryli, rzucali im się kobiety do nóg z dziećmi, prosząc o litość, i otrzymali od nich pocieszające zapewnienie, że nie woiują z kobietami, ale tylko z mężczyznami, i że poprzedzającego jeszcze wieczora odebrali od *Czernego* najsurowliwy rozkaz, aby kobiet, i dzieci nie zabijali; przyrzekli im więc bezpieczeństwo i dostarczanie na przyszłość żywności. Pod czas rabunku zabierali tylko *Serwianie* mężką własność, iako to broń, suknie, narzędzia &c. kobiecych zaś rzeczy wcale nie tykali. Zdobyli 27 dział, 4ty moździerz, 450 cetnarów prochu, wiele kul i inacy broń. — Po zajęciu obu przedmieść usypali zaraz *Serwianie* baterye i na okolo do wyższej twierdzy strzelali, przez co przecięli *Turkom* komunikacyę z naszym brzegiem, a zatem wszelki dowóz żywności, na który im zbywało. Strzelano do wyższej twierdzy ciągle, aż do d. 17 wyjawlży w nocy. W nocy z 21 na 22gi Grudnia osadzili *Serwianie* tysiącem ludzi wyspę przed *Belgradem*, i usypali tam bateryę na 5 dział. Jak tylko *Turcy* postrzegli to nazajutrz, zaczęli zaraz potężnie dawać ognia do tey bateryi; *Serwianie* uczynili też samo z wszystkich stron, i okropnie to strzelanie trwało aż do godziny 4tej, o której udało się *Serwianom* przymusić *Turkow* do

uciszenia się. Dnia 22go nakoniec posłał *Kufzancy-Ali* posłańca do naczelnika *Czernego* z żądaniem kapitulowania, i dowiadujemy się, że *Kufzancy* poddał dnia 24go Grudnia wyższą twierdzę *Serwianom*. Warunki kapitulacyi mają być następujące: Twierdza będzie dnia 30 Grudnia *Serwianom* oddana; *Turecka* załoga wyjdzie z honorami wojskowemi, i będzie przez *Serwian* wodą aż do *Widdynu* zaprowadzona. W rękoymię tego układu dano dnia 28 nawzajem po 200 zakładników, którzy po przybyciu *Turkow* do *Widdynu* będą nazad zwroconemi. — Teraz nie pozostaie *Serwianom* do zdobycia, tylko jeszcze *Szabacz*; lecz tego trudniej im będzie dostać niż *Belgradu*, ponieważ jest dobrze w żywność i amunicyą opatrzony.

Turecki Pełnomocnik *Mobasil-Effendy*, który, iak się doniosło, udał się z *Semandryi* do *Konstantynopola* w celu przyspieszenia zwołanego z *Serwianami* pokoju, nie zajechał iak do *Sofii*, gdzie go napotkał goniec z podpisanym przez *W. Sultana* pokojem, i z rozkazem, aby się do *Semandryi* wrócił, zwołał synod, podpisał z naczelnikami *Serwyskimi* pokoy i przywiozł go z sobą, iednak, aby nie prędzey powracał, aż gdy *Belgrad* i *Szabacz* będą *Serwianom* oddane.

z Filadelfii dnia 6 Grudnia.

Zaszła rewolucya na wyspie *St Domingo*. *Desfalines* następca *Toussainta*, i dotychczasowy Rządca tey wyspy, został zamordowany, a Generał *Christophe*, także Murzyn, rodem z wyspy *Angielkiej St Kitts*, objął styr Rządu. Odebrano tu urzędową w tey mierze wiadomość, której treść jest następująca: — „Generał *Desfalines* wydał rozkaz, ażeby kilka tysięcy mieszkańców w *Aux-Cayes* stracono. Dowiedziawszy się o tym ci mieszkańcy, poymali Generała Murzyńskiego *Morreau* i inspektora *Mentor*, którzy mieli wspomniany rozkaz dopełnić, i z bronią w ręku wykonali przysięgę, iż założą tamę okrutnemu Rządowi *Desfalina*, a tym sposobem uratują oyczyznę. Wojsko w znaczney części przytąpiło do tego związku, i trzy brygady wojska Murzyńskiego udały się dnia 15go Października do *Port au Prince*, gdzie wzięto do więzienia Generała *Germaine*, który się do ich strony nie chciał przychylić. Posłyszawszy o tym *Desfalines* wysłał wojsko przeciw buntownikom, i sam

z znaczącą siłą ruszyć postanowił. Wspomniany oddział przeszedł na stronę spiskowych, i ułożył się z niemi, ażeby *Desfalina* i poymanego Generała *Germaine* zamordowano, ażeby pikietę rozstawiono, i iżeby *Desfalines* z wojskiem nadciągnął, ażeby pikietę na niego uderzyły. Gdy się nazajutrz *Desfalines* zbliżył, a nie przeczuwając, aby go wojsko odstąpiło, został otoczony, i wraz z adiutantem swoim, Pułkownikiem *Nerendien* rozstrzelany. Stało się to dnia 16go Października. Pozostałe jego wojsko nie dało żadnego odporu, lecz przeszło natychmiast na stronę spiskowych, a potem imieniem ludu wezwano Generała *Christophe*, ażeby po obaleniu tyranii stanął na czele Rządu i wprowadził konstytucyę, któraby powszechnie bezpieczeństwo osób i własności zapewniła. — „*Desfalines*, wyrażono w odezwie, był krwiożercą, miał podejrzenie na każdego majątnego, i dla tego kazał go zabić. Okrutny i chciwy łupu, korzystał z powierzonej sobie władzy dla zaspokojenia chuci swoich, i trwonił dochody krajowe na utrzymywanie nałożnic, których miał podostatek. Żołnierze! dostaniecie teraz żółd i odzież; wieśniacy! pozyskacie opiekę. Lud i wojsko uznają tymczasowego Rządcę *Hayti* w osobie Generała *Christophe*, dopóki nowa konstytucya nie będzie wprowadzona.“

z Nowego-Yorku dnia 15 Listopada.

Pewna osoba, która tu z *Wasingtonu* przybyła, a na której rzetelności polegać można, zapewnia, iż nadszedł tam z *Kentucky* list, donoszący o wynikłych rozruchach w tej prowincyi, i że mieszkańcy ogłosili się niepodległemi. Wiemy, iż rząd naradzał się kilkokrotnie w przeszłym tygodniu, i lądziemy, że z tego powodu będzie zwołany kongres. Mówią nawet, iż Prezydent *Zjednoczonych Stanów* posłał rozkaz przytrzymania Pułkownika *Burr*, jako oskarżonego o spisek. Dodają, że wojsko zachodnie z dowódcą swoim Generałem *Wilkinson* oświadczyło się za Pułkownikiem *Burr*.

Jeden nasz dziennik taki w tej mierze artykuł umieścił: — „Postępowanie Pułkownika *Burr* jest materją rozmów w tutejszym kraju. Przypisują mu zamiary, których może nie ma, i których skutku wcale się tu nie lęka. Pogłoski i doniesienia w tej mierze tak są różne, iż z nich nie można po-

wziąć dokładney opinii o widokach jego. To pewna, że ma taki umysł i talenta, jakie przystoia naczelnikowi partyi, i że od dawna już okazywał ambicyą pod rozmaitym kształtem. Wiadomo, że nie był nigdy kontent ani z dostojności senatora, ani z urzędu Reprezentanta w kongressie, ani z Viceprezydencyi *Zjednoczonych Stanów*, i że zawsze wzdychał iawnie do dostojności Prezydenta. Lubo zaś śmierć Generała *Hamiltona*, którego zabił przed dwoma laty w pojedynku pokłóciwszy się z nim w materji polityczney, zaszkodziła mu mocno w opinii wielu osób, trwał atoli w swoich ambitnych widokach. Uważano go także powszechnie za głowę liczonej partyi zwanej u nas Republikancką. Nie można mówić, aby Pułkownik *Burr* nie miał głowy i chęci znaczenia świetnie na politycznym teatrze; ale jednak trudno uwierzyć, żeby nieukontentowanie przemożło w nim nad miłość oczyzyzny. Cożkolwiek bądź, mówią głośno, że stanął na czele partyi w zachodnim kraju *Amerykańskim* przeciwney systematowi federacyi *Zjednoczonych Stanów*, a zatym, że znany jego sposób myślenia może mu zjednac wielu stronników. Dodają, iż kazał uzbroid w *Marietta* na rzece *Ohio* wielkie baty, które przeznaczył na wyprawę przeciw prowincyi *Nowego-Orleanu* &c.“

z Charlestown dnia 12 Listopada.

Od ogłoszenia na wyspie *Gwadelupie*, w *Cayenne*, &c: wolności chwytania okrętów *Szwedzkich* wysypało się mnożstwo korsarzów *Francuzkich* na krążenie po morzach, i o niczym nie słyhać od dwóch miesięcy, tylko o przyprowadzanych przez nich zdobyczach zylkanych na handlu *Angielskim* i *Szwedzkim*. Najwięcej zaś tych korsarzów *Francuzkich* pokazuje się koło *Barbados*. Wszystkie ich okręciki są dobrze uzbroione i dostateczną liczbą ludzi obsadzone. Największe zaś pomiędzy niemi są następujące: *Austerlitz*, okręcik 16toddziałowy; *la Determinée*, 18działowy; *le Vengeur* 14działowy; *General-Ernouf* 14działowy; *Janne-Gabrielle* 16toddziałowy, &c, &c, &c. Najmniejszych okręciki korsarzów *Francuzkich* mają po 8 i 10 dział, a ludzi na nich po 60, większe zaś mają ludzi po 120 i 150. Żaden okręt nieuchodził przezierania *Francuzów* w tej stronie, i tak są śmieli, że często wybiegają na przestrzeń morską, i o trzyście mil.

Wnieść stąd można, iak wiele na tym handlu, zwłaszcza *Angielski*, cierpi i traci.

Prezydent *Ziednoczonych Stanow* wydał odezwę, w której nakazuje iść i oddać do rządu tych wszystkich, którzy należeli do *Spiskowej* wyprawy przeciw osadom *Hiszpańskim*. — Kongres już zwołany.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Kontyngens, który *Książęta Sasey*, iako członkowie *Konfederacyi Reńskiej*, dostawia, wynosi: z *Weymaru* 800; z *Gotha* 1,100; z *Meiningen* 300; z *Hildberghausen* 200; z *Coburg* 400; ogółem z 800 ludzi, którzy kładą małą ieden regiment piechoty, a dowództwo nad nim mieć będą kości *Książęta Weymarski* i *Gotha*.

Arcy Książę Ferdynand, zmarły nie dawno w *Wiedniu*, nie uczynił rozporządzenia ostatniej woli swojej. Cały jego majątek wynosi do 80 milionów złotych *Ryńskich*, a między temi zostawił milion dukatów w gotowiznie.

Przedają teraz w *Londynie* kopersztych wyrażający *Umierającego Polaka*. Spoglądając z czułym żalem na śpiących około niego przyzwoit, i na podpisie znajdują się słowa: *Ubolewam nad Anglią, ubolewam nad Europą*.

General-Gubernator w *Księstwie Bareyskim* *Le Grand* wydał dnia 5go *Stycznia* w *Bayreuth* odezwę, w której wyraził, iż każdy rozsiewający fałszywe wieści, gdy nie będzie mógł okazać źródła, z którego je czerpał, podpadnie karze wojskowej, również iak ten, któryby takową wieść słysząc, nie doniósł o niej natychmiast Gubernatorowi Prowincyi.

Dnia 2go *Stycznia* zwołano w *Szokolmie* wszystkich żydów, i zapytano się ich, czyli nie mają iakiego związku z kongresem Żydowskiim w *Paryżu*? Gdy odpowiedzieli, że nie mają, upomniano ich pod surową karą, ażeby się od tegoż związku nadal wstrzymali.

DONIESIENIA.

Luko z rozkazu najwyższego konie pocztowe miałyby na ławie biedrze znak P. respektowane być powinny, zdarza się jednak często, iż powracając z Stacji odprawy Poczty gwałtownie znowu w potrzeba ich zajmują i zaprzęgane bywają, tak dalece, iż właściciele odejść od nich muszą. Ażeby utraceniu koni sposobem takim podług zaleconego mi porządku, iła możności zapobiedz i rozkas Kommissary Sochańskiewskiy w tej mierze wydany najsłabszy ulkutecznić, przewidziany iestem przy wypalonym już znaku P. iestacze L. dołożyć, aby

w przypadku utracenia koni takowy h; każdy właściciel mógł, iż do Łowicza należą. W takowym razie upraszam zwierachności tak wojskowej, iako i cywilnej, aby mi uczynili o nich doniesienie, gdzie za nadgodną nalezitości za obrok, oddane będą. Wreszcie oświadcza się każdego aby się wstrzymał od kupna takowych koni, gdyż, iest obowiązkiem moim reklamacyą tychże bez powrocenia kupna uczynić. — W Łowiczu dnia 17go *Stycznia* 1807. Tiede.

J. Piltugia i kompania z *Włoch* polecają się z zupełnym zbiorem *Optycznyh* i *Fizycznyh* narzędzi, iako to wszelkich gatunków szkła patrzących, agrometrycznych i teatralnych perspektyw w rozmaitych cenach, Okulary do każdego oka, nawet do konserwacji wzroku, doświadek i poiedyncze oprawione w ślask, i w srebrze, także cobbne szkła. Luppy. Mkr skopy różnego gatunku i wielkości; Barometra, Termometra wszelkiego gatunku, w rozmaitych cenach; wagi do monet, wagi do spirytusu, wódki, piwa, soli, mydła i inne tym podobne Instrumente. Naprawiają także sepsute Instrumenta o których powierzenie sobie upraszają; Ręceya ich iest na Podwalu Nro 527 u Pans Blum.

Le Seigneur Piltugia et Compagnie avrissent, qu'ils sont arrivés en cette ville avec un Assortiment parfait des Instruments Physiques et Optiques c'est à dire avec toutes sortes de Verres à Vue d'Agromatiques, Perspectives du Theatre, des Lunettes pour chaque Oeil, même pour la Conservation des lés et simples bordées en acier, et en Argent à différent prix; aussi même des Verres sans bordure, comme aussi des Loupes, de Balance pour l'Or, Microscope de différents grandeurs, des lorgnettes doubles et simples, toutes Sortes des Barometres et Thermometres des Machines pour éprouver l'esprit du Vin, de l'eau de Vie de la Biere, du Sel, et du Savon comme aussi d'autres Instruments servants à telle cas; même ils s'offrent aussi de reparer tout les Instruments gâtés. Leur Logis est au Podwal Nro 527 chez Mr. Blum.

Wszystkim uwielbicielom Cesarza i Króla Jmci NAPOLEONA Wielkiego i Publiczności tutajeszy przystępną zapoznać niżej podpisany nazywa wiadomość, że nayspodobniejszy dotąd wydany wizerunek wspomnianego Monarchy w kolorach znajdując się u niego po złotych 4-Litzka.

T. Bürger

na Poczcie w ekspedycji Gazety.

Le soussigné croit faire une agréable annonce à tous les adorateurs de Sa Majesté l'Empereur et Roi NAPOLEON le Grand et au Public de cette Capitale, lorsqu'il peut offrir à leurs regards le portrait dudit Monarque le plus ressemblant de tous qui ont paru. Prix, 4 florins.

T. Bürger

à la poste au bureau des Gazettes.

Aller Verhren Sr. Majestät des Kaisers und Königs NAPOLEONA des Grossen und dem hiesigen Publikum glaubend untergeschrieben eine angenehme Nachricht mitzutheilen, daß Dessen ähnlichstes bis jetzt erschienenen Bildniss bei ihm zu 4 fl. das Stück colorirt zu haben ist.

T. Bürger

auf der Post in der Zeitungs-Expedition.

Le grand Atlas de la Silésie en vingt feuillets in folio, augmenté par d'autres cartes spéciales et illustré par des notices statistiques manuscrites est à vendre. On s'adresse à Monsieur Bauer, Rue St Jean dans la Villa ancienne Nro 12.